

Joanna Rutkowska

Językowa kreacja drogi w powieści "Matka" Ignacego Maciejowskiego (Sewera)

Studia Językoznawcze 16, 205-220

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA RUTKOWSKA

Akademia im. Jakuba z Paradyża
Gorzów Wielkopolski
joarutpwsz@wp.pl

Językowa kreacja drogi w powieści *Matka* Ignacego Maciejowskiego (Sewera)

Słowa kluczowe

leksyka, stylistyka, językowy obraz świata, barwy

Key words

lexis, stylistics, linguistic image of the world, colours

Jednym z podstawowych elementów przestrzeni warunkującym przemieszczanie się i kontakt z drugim człowiekiem jest droga, która stanowi również wieloznaczny i symboliczny składnik kulturowego krajobrazu¹.

Wyraz *droga* w polszczyźnie pisanej żywotny jest od XIV wieku². Jako ogólnosłowiański odnajdziemy w innych językach rodziny, czego przykładem jest czeskie *draha*, rosyjskie *doroga*, słowiańskie *droha*. Pierwotnie wyraz ten oznaczał pas, szlak, który jest wydzielony do przebycia lub jest przebyty³. W rejestrującym polszczyznę od jej początków

¹ Por. <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje/artykuly/17.Sacrum/10.smyk.pdf>, dostęp 3.06.2017.

² Por. Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005), 126; Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 299.

³ Bańkowski, *Etymologiczny słownik*, 299.

do końca XIX wieku Słowniku warszawskim⁴ zarejestrowano 15 znaczeń wyrazu *droga* – od ogólnego po terminologiczne. Przede wszystkim rozumiana jest ona jako ‘pas łądu albo wody przeznaczony do odbywania po nim podróży; przestrzeń przebywana, powzięty kierunek podróży; kierunek należyty, przejście; przestrzeń do przebycia, odległość; podróż, wędrówka, wojaż’; a następnie – w węższym znaczeniu – ‘sposób postępowania, zachowania; środek do osiągnięcia czego, sposób dojścia do czego; prawo przejścia przez cudzy grunt; głąb rzeki, przepływ’⁵. Drogę definiuje się również terminologicznie – m.in. w zakresie astronomii (jako orbitę planety), anatomii (jako drogi oddechowe), wojskowości (przestrzeń otaczająca przeciwskarpę, osłonią przedpiersiem stoku)⁶.

Szerokie konotacje przypisywane są drodze współcześnie. Za Stanisławem Dubiszem, drogą określa się wydzielony pas ziemi łączący poszczególne miejscowości lub punkty terenu, przystosowany do komunikacji; trasę, którą ktoś zamierza lub musi przebyć, odcinek przebywanej trasy, odległość, przestrzeń dzielącą kogoś od określonego celu podróży; podróż, wędrówkę, przejście, przebywanie jakichś odległości, co nie odbiega znacząco od zakresu wcześniejszego, ale jako kolejne wymienia się znaczenia z następującymi kwalifikatorami: *urz.* (wszelki szlak komunikacyjny, wszelką linię komunikacyjną, trasę); *książk.* (sposób postępowania, zachowania się, sposób działania, osiągania czegoś); *fiz.* (długość toru przebytego przez poruszający się punkt materialny)⁷. Uzupełnia je definicja drogi zawarta w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, według której droga to określenie czynności kradzieży w środkach komunikacji publicznej, termin kwalifikowany jako słownictwo przestępcze⁸. W *Słowniku polszczyzny potocznej* nie odnajdziemy wyrazu *droga*, zaś synonimiczny termin *ścieżka* tłumaczony jest jako ‘porcja narkotyku w proszku’⁹. Podobne znaczenie zawarte jest w internetowym słowniku slangu młodzieżowego, w którym *ścieżka* „to tyle, co kreska, czyli ułożony w podłużną, ale wąską, łatwą do wciągnięcia porcję, narkotyk w postaci proszku. Najczęściej jest to koka albo amfa”¹⁰.

Do grupy wyrazów bliskoznacznych drodze współcześnie zalicza się m.in.: bezdroże, trasę, autostradę, gościniec, dojazd, obwodnicę, podejście, podjazd, szosę, ścieżkę, ulicę, zjazd, wyjazd itd. – te w znaczeniu drogi dla ruchu, a także drogę do przebycia w znaczeniu trasy; drogę komunikowania się jako kanał; drogę, szlak, ścieżkę do celu, czyli sposób;

⁴ Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII (Warszawa, nakładem prenumeratorów, w drukarni E. Lubowskiego i S-ki, 1900–1927), 559–560 (tzw. Słownik warszawski, dalej SW).

⁵ SW, 559–560.

⁶ Tamże.

⁷ Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003), 700–702.

⁸ Halina Zgólkowa, red., *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 9 (Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1996), 136.

⁹ Maciej Czeszewski, *Słownik polszczyzny potocznej PWN* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 307.

¹⁰ <http://www.miejski.pl/slowo-%C5%9Acie% C5%BCka>, dostęp 14.09.2016.

drogę w fizyce – odległość; drogę krzyżową – cykl obrazów bądź nabożeństwo, cierpienie; drogę żelazną – przestarzałe koleje¹¹.

O popularności używania różnorodnych znaczeń wyrazu droga świadczy wielość związków wyrazowych, zarejestrowanych np. w opracowaniach z zakresu frazeologii i paremiologii. Dla przykładu: w *Wielkim słowniku frazeologicznym PWN z przysłowiami*¹² odnajdujemy ponad 40 wyrażen i zwrotów z wyrazem droga, jak np.: dotyczące sposobu życia, moralności *chodźć, iść prostą drogą* – ‘żyć uczciwie, postępować szczerze’; *iść, chodzić krętą drogą* – ‘postępować nieszczerze, oszukiwać’; *obrać złą, fałszywą drogę* – ‘postępować źle, niesłusznie’; *zawrócić z drogi* – ‘zmienić sposób postępowania, prowadzenia się; jako formuła pożegnalna *szerokiej drogi!* – ‘pomyślnej drogi’; jako wyrażenie obojętności w stosunku do podjętej przez kogoś decyzji: *wolna droga!*; obiegowe *to swoją drogą* w znaczeniu ‘to co innego, inna rzecz’; *tędy droga*, czyli ‘o to chodzi’; *świat drogi* – ‘duża odległość’; *kpisz czy o drogę pytasz* – ‘wyrażenie zdumienia czyjąś wypowiedzią, udaną naiwnością, dziwacznym pytaniem’¹³. Droga jest komponentem paremii, np. popularnego wezwania do odejścia: *Komu w drogę, temu czas czy Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu* w znaczeniu: różnymi sposobami można dojść do tego samego celu; *Kto drogi prostuje, ten w domu nie nocuje*, czyli kto zbyt upraszcza, może nie dojść do celu; *Prosta droga nie zawsze jest najkrótsza* – to, co może wydawać się proste, nie zawsze takie jest¹⁴.

W ujęciu antropologicznym droga rozumiana jest jako konkretyzacja szeregu znaczeń: łączy poszczególne punkty w „swojej” przestrzeni, służy mediacji między centrum a peryferiami, między sacrum a profanum¹⁵. Według badaczy kultury natomiast droga postrzegana jest jako przestrzeń publiczna, niebezpieczna, obca, nieczysta, nieokreślona, a także jako metafora ludzkiego życia i postępowania¹⁶. W wymiarze sakralnym droga jest także istotnym elementem kultu, ujawniającym się m.in. poprzez pielgrzymowanie. Pojęcie drogi

¹¹ Zob. Mirosław Bańko, red., *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005), 144–145.

¹² Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 80–82.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. np. Jan Adamowski, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999), 17; tenże, „Na rozstaju dróg, czyli o semantycę skrzyżowania w polskiej kulturze tradycyjnej”, w: *Droga w języku i kulturze. Analizy antropologiczne*, red. Jan Adamowski, Katarzyna Smyk (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2011), 179–188.

¹⁶ Zob. np. Adamowski, *Kategoria przestrzeni*, 16; Piotr Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 90; Kazimierz Ożóg, „Droga jako metafora językowa”, w: *Droga w języku i kulturze*, 17–36; Katarzyna Smyk, „Każdą drogą dobra, co do ludzi prowadzi. O przenośnych sensach drogi w polskich przysłowiaach”, *Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica IV* (2011) *Europa Słowian w świetle socjo- i etnolingwistyki. Przeszłość – teraźniejszość*, red. Maria Wojtyła-Świerżowska, Elżbieta Książek, 217–225; Jan Adamowski, „Na drodze życia, czyli o semantycę drogi w przysłowiaach polskich”, w: *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi*, red. Halina Pelcowa (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010), 31–35.

występuje w wielu religiach – zarówno w znaczeniu geograficznym, jak i symbolicznym. Oznacza zatem niezwykle popularne w świecie starożytne święte drogi będące szlakami pielgrzymkowymi do znanych świątyń lub ulicami, którymi podążały procesje podczas świąt, a także – symbolicznie – „drogę zbawienia”. W tradycji „izraelskiej” jest formą wyrazu zaczerpniętą z tej encyklopedii pojawia się termin „droga do drzewa życia”, które oznacza możliwość powrotu do utraconego wcześniej raju¹⁷. Motyw przebywanej drogi – podróży w różnych jej ujęciach i aspektach – pojawia się często w literaturze, m.in. stanowiąc metaforę życia człowieka (poezja Edwarda Stachury), będąc nawiązaniem do pielgrzymki do świata kultury (np. *Podróże Pana Cogito* Zbigniewa Herberta). Podróż o walorach edukacyjnych odbywa np. Kordian z utworu Juliusza Słowackiego, zaś podróży w znaczeniu ucieczki przed życiem czy samym sobą doświadcza Józef Odrowąż z *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego¹⁸.

Motyw drogi odnajdziemy też w powieści *Matka* Ignacego Maciejowskiego. Główną bohaterką utworu jest Magda Porębska – góralka z Poręby Wielkiej, która walczy o wykształcenie swoich synów, jednocześnie zaś dba o edukację dzieci z sąsiedztwa, ucząc je w swoim domu. Własnych synów – Antka i Władka – wbrew woli męża Szymona – wysyła na nauki do miasta, gdyż jej pragnieniem jest zdobycie przez nich wykształcenia w zakresie teologii, zaś w przyszłości przyjęcia święceń kapłańskich.

Celem niniejszego artykułu jest próba analizy językowej kreacji drogi w powieści *Matka*¹⁹, wydanej w 1898 roku jako wyraz wdzięczności Ignacego Maciejowskiego złożony zaangażowanym i pełnym poświęcenia matkom-włóściankom, dzięki którym dzieci były dobrze wychowane, a także – mimo niesprzyjających okoliczności – wykształcone²⁰. Droga Magdy Porębskiej to droga, jaką pokonuje matka, idąc samotnie do synów, kolejno – droga z synem Antkiem do Krakowa, następnie zaś – powrotna droga matki do domu. Z jednej strony droga stanowi swoisty kontekst, w którym bohaterowie odkrywają i poznają siebie, doświadczając wędrówki zarówno w ujęciu geograficznym, fizycznym, jak i metaforycznym, duchowym – wewnątrz siebie; z drugiej zaś jej kreacja uzupełnia kreację bohaterki – Magdy Porębskiej.

¹⁷ Tadeusz Gadacz, Bogusław Milerski, red., *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 3 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 277–278.

¹⁸ Zob. Dorota Nosowska, *Słownik motywów literackich* (Bielsko-Biała: Wydawnictwo Park Edukacja, 2006), 349–353.

¹⁹ Artykuł powstał na materiale wyekscerpowanym z tomu: Ignacy Maciejowski (Sewer), *Matka. Powieść z życia ludu*, w: *Dzieła wybrane*, Ignacy Maciejowski, t. VII (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1955), 9–159.

²⁰ Tamże, 7.

Droga w ujęciu fizycznym

Wykreowana w powieści droga w pierwszej części przemierzana jest przez Magdę Porębską, która samotnie przemierza trasę ze wsi Poręba do Limanowej, by odwiedzić synów pobierających tam nauki. Siedmiomilowa droga jest pokonywana w trudnych warunkach, podczas mroźnej zimy, po trzech miesiącach niewidzenia chłopców. W momencie wyruszenia w drogę kobiecie towarzyszy jej mąż Szymon, wyrażający szacunek wobec żony poprzez pokłonienie się jej na pożegnanie: *Obejrzała się i kobieta, żegnała go ręką, on jej się pokłonił* (s. 29)²¹. W podróż wyprawia ją córka, która *chusteczkę z zawiązanymi pieniędzmi wsadziła w zanadrze za gorset i odprowadziła [matkę – J.R.] do opłotków* (s. 26). Wypowiadany przez sąsiadów rodziny Porębskich obiegowy zwrot *szczęśliwej drogi* oddaje ludzką życzliwość i troskę.

Kreacja drogi z Limanowej do Krakowa jest w wielu aspektach przeciwieństwem drogi wcześniejszej. W tej drodze towarzyszy Magdzie syn, nie odbywa się więc ona w samotności. Panuje zupełnie inny nastrój – radości, świadomości celu drogi i przekonania, że zostanie on osiągnięty. Droga jest zdecydowanie krótsza, gdyż matka z synem pokonują tę trasę razem i przemieszczają się – na prośbę Antosia – kolejną: *Matusiu, musicie mnie zawieźć do Krakowa! Mieścisko wielkie, ludzi mrowie, [...], a ja przecież jeszcze młody i trudno by mi było dać sobie radę* (s. 81). Podróż, przyjmująca wcześniej wielowymiarową formę pielgrzymki, staje się podróżą edukacyjną, dzięki której można zobaczyć jakąś część świata wzbudzającą ciekawość. Dla Magdy i jej syna jest to możliwość zobaczenia miasta i jego zabytków, jednak nie czuli się w nim swojsko, gdyż *ciągnęło [ich – J.R.] do wsi* (s. 90). Podróż z Krakowa do Poręby jest więc doświadczeniem czegoś nowego, atrakcyjnego, ale obcego, co konotuje rozbudowany epitet: *zaciekawieni, aż im serca biły z radości i wewnętrzne go lęku przed wielkim a nieznanym miastem* (s. 84). Tęsknotę za swojskością, za ojczyzną najbliższą, za górami zawiera epitet *dziwny świat*, wypowiedziany w pociągu przez Magdę, której wtóruje obrazowo postrzegający rzeczywistość Antoś. Dla niego miejskie tereny wylaniające się za szybą okna to *plaski świat, że aż tęsknica zbiera za górami* (s. 84).

Lęk przed nieznanym, przed miastem, przed nowym, a jednocześnie zainteresowanie wywołane czymś nowym, niespotykanym na co dzień oddaje fraza: *Zdumieni i wystraszeni bogactwem przypatrywali się przez okna wagonu* (s. 84). Metafora *zdumieni i wystraszeni bogactwem* konotuje niewiedzę i lęk przed nieznanym im dobrem, bo przecież wywodzą się z ubogiej wiejskiej rodziny, żyjąc skromnie, rzadko opuszczając swoje okolice.

Podczas wędrowki bohaterowie oglądają zabytkowe i wyróżniające Kraków miejsca: *Wisłę – cudną rzekę, spokojną a głęboką* (s. 84); *Wawel – wielki jak miasto, a któremu Wisła myje nogi* (s. 84); *Katedrę na Wawelu – z czarną wieżą i dzwonem Zygmunta* (s. 84). Zachwyt i zaskoczenie Magdy oddaje wyliczenie w apostrofie kierowanej do Antosia: *Patrz, jakie gęste brogi, jaka ścierń na zagonach, a jakie budynki!* (s. 84).

²¹ W nawiasie podaję numer strony, z której pochodzi cytat (Maciejowski, *Matka*).

Kreacja drogi powrotnej jest zamknięta w kilku zdaniach powieści. Podróż Magdy z Limanowej do Poręby mija bardzo szybko mimo samotnej wędrówki i przyjmuje zupełnie inny wymiar – powrotu do domu i do bliskich, do męża, córki i syna – od syna, do którego szczęśliwie dotarła i z którym się spotkała. W tej podróży nie odczuwa się zmęczenia, głodu, strachu, zaś cel motywuje i łagodzi wszelkie trudności. W drodze do domu skraca się przerwy, by ruszyć *dalej w drogę* (s. 97), bo przecież w domu czekają bliscy. Radość z powrotu i świadomość spotkania z rodziną ukazuje opis reakcji i odczuć Porębskiej, która *czuła już góry* (s. 97), zaś *jej serce coraz więcej rwało się do Władka, Marysi i męża, rada, by na skrzydłach dolecieć* (s. 97). Frazeologizm *lecieć jak na skrzydłach* konotuje bieg szybki, lekki, bez wysiłku, z radością. Droga do domu jest prosta, bez przeszkód, nawiązuje do przysłowia *droga do domu nie zarasta trawą*. Powrót do domu, do przestrzeni oswojonej, symbolizuje kierunek życia, dlatego pozornie wydaje się ona krótsza niż droga takiej samej długości prowadząca na zewnątrz, która oznacza zmierzanie ku obcości, ku zaświatom, czyli ku śmierci²².

Droga w ujęciu metaforycznym

Początek wędrówki Magdy Porębskiej oddaje metaforyczny opis z zawartym w nim uosobionym zjawiskiem atmosferycznym – mgłą: *Kobieta malala na wielkich płatach śniegu. Zrobiła się z niej niewyraźna plamka, obejmowała ją sinawa mgła, ona w nią wsiąkała, rozpływała się i rozplynęła* (s. 29). Jest to droga trudna, długa i męcząca, co potwierdzają określenia zawarte w jej kreacji: *ciągnęła się prosto, była niedościgniona wzrokiem* (s. 63). Zmęczenie bohaterki, jej strach i tęsknota za pozostałą częścią rodziny uzewnętrzniają się w opisach odczuć i zachowań Magdy: *szła wciąż, ale jej jakoś w oczach ciemniało, głowa się zawracała, a ciężko było łapać w płuca powietrze* (s. 44); *co uszła paręset kroków, stanęła, odpoczywała, nadstawiała uszu* (s. 43–44); *choć czuła, że słabnie, nie zwalniała* (s. 31); *szła wciąż, ocierając pot z czoła* (s. 31); *pot sphywał jej kroplami spod chustki* (s. 44); *co uszła, odpoczywała na kamieniach* (s. 44); *sily ją opadły, siadła na kamieniach* (s. 43); *ciarki ją ze strachu i niemocy przejmowały* (s. 44); Uczucie zmęczenia potęgowane jest odczuwanym głodem i pragnieniem. Mimo że podczas wędrowania *pragnienie ją męczyło, robiła galki ze śniegu i kładła do ust* (s. 43) i *okrutnie jej się jeść chciało* (s. 61), mężnie pokonywała drogę. Sytuacja materialna rodziny oraz poświęcenie matki nie pozwalają na *objadanie dzieci* (s. 61). Swoją podróż i poświęcenie postrzega jako naturalne zachowania matki, której zależy na wykształceniu potomstwa, gdyż – jak twierdzi: *kto chce z dzieci swoich mądrych zrobić, wiele musi. A gdyby było łatwo, wszyscy byliby mądrzy* (s. 42–43).

W takiej scenerii – nocy, grozy i samotności – także cisza potęguje strach, co odzwierciedla fraza: *śnieg padał i kładł się do snu cichutko, że aż strach brał* (s. 44). Wplatanie

²² Zob. Kowalski, *Kultura magiczna*, s. 90.

w fabułę opisy przyrody stanowią językowe odbicie świata. Można zatem za Teresą Skubalanką stwierdzić, że jest on kreatywny, gdyż nie istnieje w powieści w izolacji, sam dla siebie, ale funkcjonalnie współtworzy całość dzieła²³.

W czasie samotnej podróży zmęczenie bohaterki przeplata się z uczuciami lęku, strachu, niebezpieczeństwa, zagrożenia. Wymowna jest cisza, która potęguje nastrój grozy oraz poczucie samotności i małości w otchłani świata, co odzwierciedla metafora *tonąc w ciszy: Skrzyż butów kobiety straszyl ją i ona tonęła w tej wielkiej ciszy w przecuciu nieskończoności* (s. 63). Epitet *wielki*, który określa wykreowany w czasie wędrówki świat oraz jego elementy, jak: *wielkie czarne niebo, wielkie przestrzenie*, służy podkreśleniu strachu, przerażenia, osamotnienia, bezradności Porębskiej. Pokonywana przez nią trasa może być zatem przestrzenią intensyfikacji mocy Boga oraz łącznikiem między sferami antynomicznymi: górą i dołem, sacrum i profanum, co przejawia się głównie w nieustannej modlitwie przybierającej zazwyczaj najprostszy wymiar – rozmowy z Bogiem, Chrystusem i z Maryją – polegającą przede wszystkim na prostych podziękowaniach, wznoszeniu prośb oraz deklaracji całkowitego zawierzenia. Podczas swoistej pielgrzymki, zmagania się z sobą, z warunkami pogodowymi, nocą, głodem, strachem Porębska z ufnością prosi o ratunek, wsparcie i szczęśliwe dotarcie do celu słowami: *Panie Boże, ulituj się nade mną* (s. 42), *Ratuj, Wielki i Mocny, Ratuj! Nie rób sierotami chłopaków. Ratuj, kiej Imię Twoje świat cały miłosierdziem ogarnie!* (s. 44). W środowisku wiejskim – co zaznacza Elżbieta Skorupska-Raczyńska – dzięki modlitwie zyskuje się siłę do pokonania zła i przeciwności losu²⁴, a paremia: *Gdzie przykra droga, zdaj się na Boga* poświadcza istotę i sens zawierzenia się Bogu, co podkreślają suplikacje: *Panie Boże, ratuj, ulituj się, nie rób sierotami dzieci. O głębokości wiary świadczy deskrypcja Wielki i Mocny, kontrastowe wobec autooceny kobiety uważającej siebie za marnego robaczka: samiuśka na tych wielkich obszarach jak marny robaczek, ale i nad robaczkiem, jako i bogaczem zarówno jedna jest opieka. Nie zginę i ja* (s. 43). Chwile spędzane w samotności i wędrówka w trudnych warunkach stanowią zatem swoistą pielgrzymkę w głąb siebie, a strach, grozę, samotność wypełnia wiara w Bożą opatrzność. Przebywana przez Porębską trudna droga, a tym samym zmagania z okolicznościami zewnętrznymi, a przede wszystkim z samą sobą, sakralizują przestrzeń, czas i wzmacniają wiarę. Wraz z upływem czasu samotność i strach przekształcają się w pokój wewnętrzny i radość, a pesymistyczne myśli w modlitwę do Boga, który *ją prowadził i słuchał* (s. 64).

Podjęcie wyzwania w formie wędrówki jest również dane od Boga, który – w przekonaniu kobiety – niczym roztropany Ojciec – wie, że ona *udoli i prowadzi ją swymi ścieżkami*

²³ Teresa Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje* (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk –Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984), 338. Zob. też: Anna Martuszevska, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)* (Wrocław: Wydawnictwo PAN, 1977), 84–87.

²⁴ Elżbieta Skorupska-Raczyńska, „Obraz ludowej religijności w powieściach chłopskich Elizy Orzeszkowej”, w: *Język doświadczenia religijnego*, red. Grzegorz Cyran, Elżbieta Skorupska-Raczyńska, t. II (Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009), 299.

(s. 32), zaś *gdyby wiedział* [Bóg – J.R.], *że nie udoli, to by jej nie wypychał z izby* (s. 31). Niemoc fizyczną, która uzewnętrznia się w czasie przemierzania trasy, tłumaczy się natomiast stereotypowym postrzeganiem kobiet jako płci słabszej: *żem słabnę, bom kobieta, baba, a nie chłop* (s. 32).

Sakralizacja drogi przejawia się także w czynnościach religijnych, jak np. znak krzyża wykonywany w momencie opuszczania domu przez osobę wychodzącą, dawniej często z wykorzystaniem wody święconej znajdującej się w domowej kropielnicy²⁵. Czynność tę wykonuje Magda, która błogosławi swoich bliskich przed wyjściem w drogę do miasta. Akt ten ma wymiar zarówno religijny, jak i obyczajowy, daje poczucie spokoju, gdyż bliscy zostają pod Bożą opieką. Sakralizację drogi dopełnia personifikacja natury, która także oddaje cześć sacrum:

*Ponad wzgórzami świecił jasny srebrny sierp księżycy i połykiwał na śniegu bladymi tęczami.
Z granatowego nieba patrzyły na ziemię zasluchane w wieczność gwiazdy.
Natura ciszą modliła się do Boga. [...] Kobięcie się zdawało, że cały świat zmartwiał, zatrzymał się lub zapatrzył się w Boga* (s. 62–63).

Sferę profanum obrazuje przede wszystkim apokaliptyczna wizja jeźdźca na koniu²⁶, której Porębska doświadcza we śnie, zatem w sferze pozaziemskiej. Wizja jest więc sytuacją międzysferową, pograniczną, jednak jej szczegółowość zapamiętana przez kobietę może sugerować jej realność, rzeczywistość:

Widziałam go – mówiła wystraszona Magda – koń, [...] miał skrzydła, z nozdrzy buchała mu para jak dym gęsta, a „jemu” – bała się nazwać – zamiast ślepi świeciły ogarki (s. 36).

Zaimek *jemu* określający konnego jeźdźca, którym – z dużą dozą prawdopodobieństwa – jest szatan, diabeł, siły nieczyste, złe moce lub śmierć, podkreśla dystans i strach Porębskiej przed sferą profanum i postaciami do niej przynależącymi, a także tabuizację przestrzeni²⁷. Nieprzywoływane imię Złego nie jest przypadkowe, gdyż – według Katarzyny

²⁵ Zob. <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje/artykuly/17.Sacrum/10.smyk.pdf>, dostęp 3.06.2017.

²⁶ Zob. Danielle Fouilloux i in., *Kultura biblijna. Słownik*, tłum. Maria Żurowska (Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1997), 28–29.

²⁷ Por. A. Krawczyk-Tyrpa, „Tabu językowe w czasie i w przestrzeni. Przegląd problematyki”, *Opuscula Polonica et Russica II* (1994): 87–98.

Smyk – unikanie, omijanie, np. miejsc, w których straszy, jest jedną ze strategii przydatnych do sakralizacji świata²⁸.

Obraz pojawiający się we śnie bohaterki jest najwyraźniej skutkiem potęgowanego przez samotność i nocną wędrówkę strachu i lęku przed śmiercią, np. przez zamrożenie. O przerażeniu kobiety i realistycznym wymiarze snu świadczy jej dialog z napotkanym w czasie podróży mężczyzną:

– *Moiściewy, nie przeleciał obok was na gościńcu biały koń jak śnieg, a na nim jeździec czarny?*

– *słyszałem tętent w izbie i moja powiedziała: „Kusy pognał po dusze” (s. 35).*

Przerażenie Magdy Porębskiej oddaje dynamiczny opis wizji nocnej z nagromadzonymi w nim epitetami, personifikacjami, metaforami:

Koń biały jak śnieg, sapiąc wściekle, leciał gościńcem, para buchala mu z pyska, na koniu czarny jeździec [...] Biały koń i czarny jeździec lecieli, ziemia jęczała, bryła śniegu spod kopyt konia uderzyła ją w głowę, przelecieli! Biały koń rozplynął się w śniegu, jeździec jak czarna kula migotał jej przed oczami, lecz i on znikł, ziemia glucho jęczała i znowu ucichło... gwiazdy na niebie wesoło mrugały, śnieg się skrzął (s. 32).

Kategoria postaci pojawiających się na drodze jest – według badaczy – najbardziej wyrazistym dowodem uczestnictwa drogi w świecie sił nadprzyrodzonych²⁹. Droga staje się więc przestrzenią działalności zła, które przeciwstawione jest w kreacji ze sferą sacrum. Modlitwa dominuje jednak nad siłami zła, tłumii strach, a wystawiona na próbę wiara kobiety zostaje niezachwiana. W kreacji dokonuje się sakralizacja drogi oraz głównej bohaterki powieści Maciejowskiego. Swoiste zjednoczenie Porębskiej ze sferą sacrum przekłada się również na jej postawę, zachowanie, myślenie i ugruntowanie jej wiary i przekonania, że Bóg nigdy jej nie opuszcza, zawsze jest *z matką, co leci do dzieci* (s. 32). Senna wizja nie dotyczy zatem jej bezpośrednio, zaś jeździec na koniu *gna po jaką duszę, co mu cyrograf podpisała na wzór złota* (s. 32).

Barwy w kreacji drogi

Kreację drogi i przydrożnej przestrzeni dopełniają przywoływane przez Maciejowskiego barwy, które powszechnie „służą do określania treści symbolicznych o charakterze

²⁸ Patrz m.in. <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje.artykuly/17.Sacrum/10.smyk.pdf>, dostęp 3.06.2017.

²⁹ Tamże.

informacyjnym, regulacyjnym i aksjologicznym³⁰. Barwa *czarna*³¹, prototypowo związana z nocą, pojawiająca się w personifikacjach przyrody, negatywnie kreuje przestrzeń, intensyfikuje nastrój i samotność bohaterki, wskazuje na nocną porę odbywanej podróży: *czarne niebo przez milczące gwiazdy wpatrywało się w nią; szerniał świat i chmury wiszące nad nim; poczerniało dookoła; czarny las robił wrażenie jak gdyby schodził z gór* (s. 42); *wiatr tonął w czarnych chmurach*. Wykorzystanie w kreacji związków frazeologicznych z komponentem *czarny* potęguje grozę sytuacji.

Pochodną barwy czarnej jest *ciemny*, czyli ‘mający kolor zbliżony do czarnego’³², jak w wyrażeniach: *ciemność ją [Magdę – J.R.] obejmowała; robiło się coraz ciemniej* (s. 42, 63). Ciemność, która kulturowo waloryzowana jest ujemnie i kojarzy się ze stanem niebezpieczeństwa i grozy, konotuje wartości negatywne – zło, nieszczęście, zagrożenie, śmierć³³. Intensyfikację nastroju oraz zmianę pory dnia i pogody oddaje wyliczenie: *Robiło się coraz ciemniej, coraz ciszej i coraz większy śnieg padał* (s. 43). Wymienione szeregowo określenia natury z modulantem *coraz* potęgują atmosferę niesamowitości i zapowiadają uświadamiane przez kobietę niebezpieczeństwo. Jej strach oddają frazy: *Skrzyp śniegu pod nogami przerażał ją i straszył* (s. 63).

Z kolei wyrażenie *szarość pochmurnego dnia bez słońca* (s. 43) kodyfikować może zarówno obraz zmiernych, niepogody, jak i – metaforycznie – nastrój kobiety. Jak twierdzi Ryszard Tokarski, *szarość* – „najbardziej bezbarwna wśród barw chromatycznych”³⁴ – semantycznie może się kojarzyć z przeciętnością, nijakością, brakiem wyrazistości, a w wypadku Magdy Porębskiej – z rozmyciem celu drogi. Kolor *szary* ponadto określany jest przez badacza jako „czerni mniej czarna”, zatem barwa ta – usytuowana na skali pomiędzy bielą a czernią – znajduje się zdecydowanie bliżej czerni³⁵.

W kreacji pojawia się druga podstawowa barwa achromatyczna, czyli *biel*, która kojarzy się ze światłem, związana z dniem, implikuje czystość i doskonałość³⁶. W chrześcijaństwie

³⁰ Stanisław Popek, *Barwy i psychika* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008), 79.

³¹ Szerzej na temat barw zob. m.in. Ryszard Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1995); Elżbieta Skorupska-Raczyńska, „Kolorystyka dworu i zaścianka w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 5 (2006); też, „...na żółte wzgórza libijskie padł złowrogi cień. O funkcji barw w językowej kreacji starożytnego świata w *Faraonie* Bolesława Prusa”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 6 (2007); Ewa Komorowska, Danuta Stanulewicz, red., *Barwa w języku, literaturze i kulturze*, t. 2 (Szczecin: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL, 2011).

³² Por. SW 1, 327. Zob. też: Andrzej Dyszak, *Językowe wyrażenia zjawisk jasności i ciemności* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010); Ewa Komorowska, *Barwa w języku polskim i rosyjskim. Rozważania semantyczne* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010), 96.

³³ Władysław Kopaliński, *Słownik symboli* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 41.

³⁴ Por. Tokarski, *Semantyka barw*.

³⁵ Ryszard Tokarski, „Semantyczne bogactwo «bieli» i «czerni»”, w: *Semantyka barw*, Tokarski, 61.

³⁶ Por. Skorupska-Raczyńska, „...na żółte wzgórza”, 144.

symbolizuje m.in. niewinność, dziewictwo, zaś w liturgii światło, chwałę³⁷. Ponadto, np. według Piotra Kowalskiego, synonimicznie biel wiąże się z dniem, aktywnością, klarownością wyraziście zorganizowanego świata. Nieskazitelny biały kolor, który jest przeciwstawny wobec czarnego, określa bóstwa niebiańskie, słoneczne, a jego doskonałość i świetlistość pozwalają w nim widzieć czystość i za jego pomocą charakteryzować tę część Wszechświata, która znajduje się na górze³⁸. Za pomocą barwy białej i jej odcieni Maciejowski wizualizuje nie tylko to, co widać z drogi w czasie wędrowania, ale przede wszystkim spokój wewnętrzny bohaterki, jak również harmonię świata i harmonię między Magdą Porębską a światem. Barwa *biała* oraz pochodzący od niej przymiotnik *zbielały* 'mający barwę białą' służą wizualizacji elementów przyrody nieożywionej i zjawisk atmosferycznych, a także flory: śniegu, gwiazd, drzew: *śnieg się bielil* (s. 31); *drzewa zbielałe śniegiem uginały konary jakby się chyliły na powitanie* (s. 50).

Utratę blasku, zmniejszanie jego intensywności oddają z kolei leksemy *blady* i *blednąc* oraz *jasny*, *jasność*, *jaśnieć*, które – według definicji słownikowej – służą do wskazywania stopnia intensywności barwy, gdyż *blady* to współcześnie «o barwie: mało intensywny, nie-nasycony; także: mający taką barwę» i *poblednąc*, *pobladnąc* «stracić intensywność barwy, blasku; zblednąc»; oraz *jasno* «w jasnym odcieniu, jasnej barwy»; co oznacza, że bladymi lub jasnymi mogą być różne barwy³⁹. Podczas opisaną w powieści drogi *bladły gwiazdy* (s. 64); *jasny, srebrny sierp księżycyca połyskiwał na śniegu bladymi tęczami* (s. 63); *Pan Bóg zgasił słońce, gwiazdy rozświecił i znowu jasno, choćby tyle, że drogę widać* (s. 31); *Drzewa rzędy, gościniec się rozszerzał, coraz więcej zamglonego nieba było widać i jaśniej się robiło* (s. 50). Zjawiska pogodowo-przyrodnicze opatrzone określnikami *jasny*, *jasność* odbierane są przez Porębską jako znak od Boga, który *przyświeca matkom, co lecą do swych dzieci* (s. 31), co sprawia, że droga staje się miejscem o nacechowaniu sakralnym.

Jednostkowo w powieści występuje barwa *srebrna*, która we frazie *srebrny sierp księżycyca połyskiwał na śniegu bladymi tęczami* (s. 63) dopełnia kreację nocnego świata. Jak twierdzi Stefania Skwarczyńska, *srebrny* uważany jest za wariant koloru białego, ale przez czasową i przestrzenną styczność z ciemnym niebem staje się barwą nocy⁴⁰, tu zaś – w zestawieniu z sierpem księżycyca – wskazuje na zmrok, podczas którego najintensywniej prezentuje się blask księżycowy. Przywołane w opisie srebro podkreśla piękno i nastrojowość nocy, jednocześnie zaś łagodzi aurę mroku i grozy, co potwierdza cytat: *weszła w las, stał przerażony i zakłęty, ponurość jego łagodziły srebrne promienie księżycyca* (s. 63).

³⁷ Por. Dorothea Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, tłum. Wanda Zarzevska, PaWEł Pachciarek i in. (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2001), 115.

³⁸ Por. Piotr Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie* (Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 225.

³⁹ Patrz też: Andrzej Dyszak, „Językowe wykładniki barw w wierszach Jana Lechonia”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 13 (2014): 67–90.

⁴⁰ Por. Stefania Skwarczyńska, „Wartość treściowa kolorów w romantyzmie a dzisiaj”, *Pamiętnik Literacki* 2 (1932): 273–301.

W kreacji drogi i świata przedstawionego podczas wędrówki, poza dominującymi barwami achromatycznymi, sporadycznie pojawiają się w powieści barwy: czerwona, różowa, niebieska, granatowa. *Czerwień*, związaną prototypowo z krwią, ogniem, płodnością, potęgą, uznaje się za kolor najdoskonalszy⁴¹. *Czerwone ogniki chat i zabudowań klasztornych* (s. 54) z dużą dozą prawdopodobieństwa konotują ciepło, bliskość rodzinną, a nawiązując do symboliki – nadzieję i życie. Od czerwieni słońca *dygotały śnieg i lasy na górach* (s. 31). Trudna, wyboista, mglista droga może więc zostać uwieńczona sukcesem – spotkaniem matki z dziećmi. Podobną nadzieję daje słońce, które *błyska zza chmur czerwienią* (s. 53), a *stacząc się na dół, krwawi świat* (s. 31). Opis przebijającego się przez ciemne chmury słońca jest metaforyczną zapowiedzią szczęśliwego zakończenia wędrówki. Słońce wywołuje w Porębskiej gamę uczuć – od strachu po podziw, jest przewodnikiem na drodze, którą matka ma pokonać: *kobieta wpatrywała się w kulę ognistą z uczuciem podziwu, strachu i wzruszenia* (s. 31). Podobnie jak Magda Porębska, *czerwona kula* (s. 31) odbywa podróż, *zapadając się w nieznaną przestrzeń na końcu świata* (s. 31). Odgrywa ono zatem wieloraką rolę, gdyż ociepla i oświetla przestrzeń, odbywa własną wędrówkę (w analogii do wędrówki bohaterki), daje nadzieję i radość – podobnie jak gwiazdy, które *wysypują się na niebo i wesoło mrugają, choć wiatr jęczy od zachodu* (s. 31).

Kolor różowy, w potocznym rozumieniu zbliżony do barwy czerwonej, w polszczyźnie XIX wieku oznaczał barwę róży, przyporządkowywano więc go istotom delikatnym i roślinom⁴². Maciejowski wykorzystał ten „melanz czerwieni i bieli”⁴³ w opisie niesprzyjającej w czasie drogi aury pogodowej: *choć słońka schowanego za chmury nie było widać, różowa smuga na wschodzie i jasność mówiły, że jest i płynie* (s. 41). Podobnie barwy niebieska i granatowa dopełniają kreację świata i podkreślają porę dnia, w której odbywa swą podróż Magda: „*Z granatowego nieba patrzyły na ziemię zasluchane w wieczność gwiazdy*” (s. 63); *wieże utonęły w niebieskawej mgle* (s. 53). Jak zaznacza Ewa Teleżyńska, błękit, którego atrybutem jest niebo, jest oznaką spokoju, harmonii, wierności i szczęścia. Symbolizuje idealizm, zaziemskość i wieczność⁴⁴.

W kreacji drogi do Krakowa barwy pojawiają się sporadycznie. Barwa granatowa występuje tu jako epitet przyporządkowany niebu: *Granatowe niebo zasiane gwiazdami wielką arkadą otaczało Zamek i kopiec* (s. 140). Zmetaforyzowane zestawienie granatowy płaszcz – obok peryfrazy nieba nocnego: *Na niebie gwiazdy nieruchome, mleczna droga*

⁴¹ Por. Tokarski, *Sematyka barw*, 87–90; Kopaliński, *Słownik symboli*, 56.

⁴² Por. Elżbieta Skorupska-Raczyńska, „Funkcja barw w językowej kreacji wybranych postaci w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej”, w: *Językowa kreacja świata w utworach Elizy Orzeszkowej (wybrane zagadnienia)*, Elżbieta Skorupska-Raczyńska (Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, 2016), 14.

⁴³ Danuta Stanulewicz, „Barwa różowa w języku polskim”, w: *W kręgu słowa*, red. Żaneta Kozicka-Borysowska, Joanna Misiukajtis (Szczecin: Wydawnictwo Print Group, 2008), 227

⁴⁴ Por. Ewa Teleżyńska, „Czerwień i błękit w liryce Norwida, Mickiewicza i Słowackiego”, *Pamiętnik Literacki* LXXX (1989), 159–170; Kopaliński, *Słownik mitów*, 747–748.

odcinała się od granatowego płaszcza (s. 139) personifikuje wcześniej sakralizowana przestrzeń. Barwa *niebieskawa*, w znaczeniu prawie, lekko niebieska przypisana jest mgłę, jak we fragmencie opisu ze spersonifikowanym kopcem: *Kopiec, otulony niebieskawą mgłą, stał zapatrzony w wieczność* (s. 85).

W powieści *Matka* jawi się równoległe dwuwymiarowa kreacja drogi: w ujęciu fizycznym (droga matki do dzieci, droga z synem do Krakowa, droga matki do domu) oraz w ujęciu metaforycznym (droga duchowa; droga człowieka wewnątrz siebie; droga, podczas której doświadczają się szczególnie wzajemnego przenikania sfer sacrum i profanum).

W kreacji drogi Maciejowski wykorzystał kontrast: droga do miasta – droga zła, czarna, z demonami, trudna, męcząca, z zacierającym się celem, a droga do domu – do wsi, do sielanki, do swoich. Ważną rolę w obrazowaniu pokonywanej trasy odgrywają opisy przyrody, która stanowi zarówno uzupełnienie kreacji różnych etapów drogi, jak i oddziałuje na emocje, przeżycia i odczucia głównej bohaterki powieści. Przyroda wyłaniająca się podczas drogi jest nie tylko dziełem Stwórcy, ale – spersonifikowana (*ciemność ją [Magdę – J.R.] obejmowała; las stał przerażony i zakłęty; czarny las schodził na nią [na Magdę – J.R.] z gór; opary wyglądały z ukrytych czeluści; wielkie czarne niebo przez milczące gwiazdy wpatrywało się w nią, wielkie płaty śniegu oślepiły ją*) – przyczynia się do intensyfikacji prośb kierowanych do Boga i wzmacnia wiarę Magdy Porębskiej. Modlitwa oraz odczuwana przez matkę Boża obecność wpływają na całkowite odwrócenie sytuacji: poczucie zjednoczenia kobiety ze sferą *sacrum* wywołuje jej pozytywne odczucia, zaś ciemna, ponura i złowroga przyroda nabiera jasnych, białych, ciepłych i świetlistych barw, np.: *nie bała się ciemności lasu; grozy ciszy i wyiskrzonego od gwiazd nieba nie bała się; jaśniej się zrobiło; słońce czerwono wzeszło; jasno było; Pan Bóg zgasił słońko, gwiazdy rozświecił i znowu jasno, choćby tyle, że drogę widać*.

Szczególny znak dany od Boga i zapewnienie Bożej opieki bohaterka dostrzega w chwili spotkania dróżnika Pawła, który staje się towarzyszem części jej wędrówki: *Teraz jestem pewna, że mnie Bóg prowadzi, bo mi zesał sanki na drogę, konika i chłopca dobrego* (s. 50). Mężczyzna pomaga Magdzie, dzieląc się jedzeniem i podwożąc ją na nocleg, ale przede wszystkim sprawia, że kobieta nie jest w czasie wędrówki samotna, zaś droga skraca się i jaśnieje – ponownie zatem nabiera innego kształtu, a jej kreacja – pozytywnego wymiaru. Współtowarzyszenie w podróży sprawia, że droga *skróci się i zacznie staczać powoli na dół*. Oznacza to nie tylko zmianę kierunku podróży, ale także – metaforycznie – zakończenie wszelkich trudności i przeszkód, przeciwieństwo drogi pod górę, co jest zasługą i Boga, i pojawiającego się na drodze życzliwego człowieka. Obojgu – dróżnikowi i Magdzie – zmienia się perspektywa dalszej drogi, która wydaje się krótsza i mniej męcząca: *Zrobiło się wesoło w sercach jadących, milej patrzyli na świat, radość ich grzała* (s. 54). W takich okolicznościach natura po raz kolejny nabiera innego – pozytywnego – wymiaru: podczas

podróży drzewa, wiatr, niebo, mgła nie wywołują strachu, nie dominują nad człowiekiem, lecz stanowią malowniczy, zimowy, nastrojowy obraz, co podkreślają np. uosobienia: *mgła wyglądała na gościniec ciekawa; natura drżała w swym śnie nadziejami przebudzania*; rozbudowane porównania: *drzewa zbielale śniegiem uginały konary jakby się chyliły na powitanie*.

Barwy są kolejnym elementem kreującym drogę w analizowanej powieści. Pisarz wykorzystuje paletę barw – od ciemnej, czarnej do białej i jej odcieni, sporadycznie wykorzystując barwę niebieską, granatową, czerwoną, różową. Barwy czarna i ciemne pojawiają się podczas wędrówki do miasta, podkreślają odczucia wywołane samotną podróżą, przerażenie, zmęczenie, głód i pesymistyczny nastrój. *Czarne chmury, czarny las, ciemne chmury, szerniały świat* potęgują odczucia grozy i smutku. Rozmycie celu drogi, zatracenie sensu podjętego wyzwania podkreśla wyrażenie *szarość pochmurnego dnia*. Barwa biała i barwy jej pochodne dominują w opisach drogi, a także odzwierciedlają nastrój kobiety w czasie etapów ze współtowarzyszami – najpierw z dróżnikiem Pawłem, później natomiast w podróży z synem do Krakowa. Biel i jasność pojawiają się w opisach natury, która pod wpływem zmiany okoliczności i nastroju Porębskiej również zmienia swoje oblicze – łagodnieje i staje się poddana człowiekowi, stąd m.in. konstrukcje: *śnieg się bielił, zbielały drzewa, jasność mówiła, że jest i że płynie*.

Błękit i granat, przyporządkowane mgle oraz niebu, przestrzeni niebieskiej (*granatowy płaszcz, granatowe niebo, niebieskawa mgła*), uzupełniają kolorystykę świata przyrody okalającej drogę pokonywaną przez kobietę i sakralizują wykreowany przez Maciejowskiego świat. Barwy czerwona i różowa określające słońce, zorzę oraz dachy i światło w oknach domów (*czerwona kula, słońce błyska czerwienią, czerwone ogniki chat, różowa smuga*) konotują natomiast nadzieję, życie, bliskość i ciepło rodzinne.

Droga pokonywana przez matkę jest miejscem sakralnym, przestrzenią, którą można pokonać z Bożą pomocą, stąd intensyfikacja zewnętrznych znaków wiary i przede wszystkim nieustannie wznoszonej ku Bogu modlitwy-prośby: o ratunek, wsparcie, pokonanie trudności i opiekę. Sfera sacrum kreowana jest tutaj jako sfera mocy – odnosi się zatem zarówno do Boga, jak i do Szatana. Nie ma tu więc sprzeczności w odnoszeniu pojęcia sacrum do tego, co boskie, i do tego, co diabelskie⁴⁵, czego potwierdzeniem jest pojawiający się na drodze symbolicznie przedstawiony diabeł, który jawi się Magdzie we śnie jako przerażająca postać na skrzydlatym koniu. Sakralność drogi, którą pokonuje matka, można zatem określić jako dynamiczną, co oznacza, że walczą o nią różne siły: moce jej sprzyjające, moce wrogie względem niej oraz ona sama – Magda Porębska, która – zgodnie z magicznym światopoglądem – tymi mocami stara się zarządzać na swoją korzyść⁴⁶. Dzięki konsekwencji i wytrwałości bohaterka osiąga cel wytyczonej przez siebie drogi – zarówno

⁴⁵ <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje.artykuly/17.Sacrum/10.smyk.pdf>, dostęp 3.06.2017.

⁴⁶ Tamże.

w ujęciu dosłownym, tzn. pokonania trasy, jak i metaforycznym, tj. pokonania samej siebie – swoich słabości, lęków, zmartwień, trudności w podjętej przez siebie wędrówce.

Bibliografia

- Adamowski, Jan. *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.
- Bańkowski, Andrzej. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000.
- Czeszewski, Maciej. *Słownik polszczyzny potocznej PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Dyzak, Andrzej. *Językowe wyrażenia zjawisk jasności i ciemności*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010.
- Forstner, Dorothea. *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, tłum. Wanda Zarzewska, Paweł Pachciarek i in. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2001.
- Fouilloux, Danielle i in. *Kultura biblijna. Słownik*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1997.
- Gadacz, Tadeusz, Bogusław Milerski, red. *Religia. Encyklopedia PWN*. T. 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Karłowicz, Jan, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki. *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Warszawa: nakładem prenumeratorów, w drukarni E. Lubowskiego i S-ki, 1900–1927.
- Kłosińska, Anna, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz. *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.
- Komorowska, Ewa, Danuta Stanulewicz, red. *Barwa w języku, literaturze i kulturze*. T. 2. Szczecin: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL, 2011.
- Komorowska, Ewa. *Barwa w języku polskim i rosyjskim. Rozważania semantyczne*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010.
- Kopaliński, Władysław. *Słownik symboli*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Kowalski, Piotr. *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Kowalski, Piotr. *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Maciejowski, Ignacy (Sewer). *Matka. Powieść z życia ludu*. W: *Dzieła wybrane*, Ignacy Maciejowski. T. VII. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1955.
- Nosowska, Dorota. *Słownik motywów literackich*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Park Edukacja, 2006.
- Popek, Stanisław. *Barwy i psychika*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008.
- Skorupska-Raczyńska, Elżbieta. „Funkcja barw w językowej kreacji wybranych postaci w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej”. W: *Językowa kreacja świata w utworach Elizy Orzeszkowej (wybrane zagadnienia)*, Elżbieta Skorupska-Raczyńska. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, 2016.
- Skorupska-Raczyńska, Elżbieta. „...na wzgórza libijskie padł złowrogi cień. O funkcji barw w językowej kreacji starożytnego świata w *Faraonie* Bolesława Prusa”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 6 (2007).
- Skorupska-Raczyńska, Elżbieta. „Obraz ludowej religijności w powieściach chłopskich Elizy Orzeszkowej”. W: *Język doświadczenia religijnego*, red. Grzegorz Cyran, Elżbieta Skorupska-Raczyńska. T. II. Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009.

- Skorupska-Raczyńska, Elżbieta. „Kolorystyka dworu i zaścianka w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 5 (2006).
- Skubalanka, Teresa. *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.
- Stanulewicz, Danuta, *Barwa różowa w języku polskim*. W: *W kręgu słowa*, red. Żaneta Kozicka-Borysowska, Joanna Misiukajtis. Szczecin: Wydawnictwo Print Group, 2008.
- Teleżyńska, Ewa. „Czerwień i błękit w liryce Norwida, Mickiewicza i Słowackiego”. *Pamiętnik Literacki* LXXX (1989): 159–170.
- Zgólkowa, Halina, red. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 9. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1996.
- <http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/publikacje.artykuly/17.Sacrum/10.smyk.pdf>. Dostęp 3.06.2017.
- <http://www.miejski.pl/slowo-%C5%9Acie%C5%BCka>. Dostęp 14.09.2016.

Językowa kreacja drogi w powieści *Matka* Ignacego Maciejewskiego (Sewera)

Streszczenie

W powieści *Matka* jawi się równoległe dwuwymiarowa kreacja drogi: w ujęciu fizycznym oraz w ujęciu metaforycznym. W kreacji drogi Ignacy Maciejewski wykorzystał kontrast: droga do miasta – droga zła, czarna, z demonami, trudna, męcząca, z zacierającym się celem, a droga do domu – do wsi, do sielanki, do swoich. Ważną rolę w obrazowaniu pokonywanej trasy odgrywają opisy przyrody, która stanowi uzupełnienie kreacji różnych etapów drogi, jak i oddziałuje na emocje, przeżycia i odczucia głównej bohaterki powieści. Elementem kreującym drogę w analizowanej powieści są także barwy. Pisarz wykorzystuje paletę – od ciemnej, czarnej do białej i jej odcieni, sporadycznie wykorzystując barwę niebieską, granatową, czerwoną, różową. Droga pokonywana przez matkę jest miejscem sakralnym, przestrzenią, którą można pokonać z Bożą pomocą.

The linguistic creation of a road in the novel *Matka* [Mother] by Ignacy Maciejewski

Summary

In the novel *Matka* a parallel, two-dimensional creation of a road can be observed – physical and metaphoric. In the creation of a road Maciejewski used the contrast between the road to the town – which is bad, black, demons-infested, difficult, tiresome, with blurring destination, and the road home – to the village, to the idyll, to one’s own folks. The descriptions of nature play a significant role in the imaging of the covered distance. They complement the creation of the different stages of the road, and affect the emotions, feelings, and experiences of the main character of the novel. The colours are also a factor used for creating a road in the Sewer’s novel. The writer uses a palette of colours – from a dark, black to white and its shadows, and occasionally blue, navy-blue, red and pink. A road covered by the mother is a sacred place, a space which can be travelled with the divine help.